

Prze gl ą d a r t y k u ł ó w.

Wiadomości krajowe: Z Wiednia. (Powrót JCMości Arcyksięcia Karola.) — *Zagraniczne:* Portugalia: Nieporozumienie między lizbońskim a madryckim rządem. — Hiszpania: Przyjęcie *Fueros* przez Kortezy. — Wniosek do ustawy o amnestyi. — Anglija. — Francyja: Infant Don Sebastian jedzie do Neapolu. — Zatargi pograniczne z Abd-el-Kaderem. — Belgija. — Niemcy: Spodziewane połączenie się Następcy Rossyjskiego z Księżniczką Darmsztadzka. — Prussy. — Turcyja. — *Nowiny Lwowskie.* — *Wiadomości handl. i przemysłowe:* Lwów. — Ulanów. — Gdańsk. — Londyn. — Hamburg. — (Dodatek nadzwyczajny.)

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z Wiednia. —

Dnia 14go b. m. około godziny 2giej z południa, wrócił w najlepszym zdrowiu do Schönbrunn, J. C. Mość najdosłojniejszy Arcyksiążę Franciszek Karol, z podróży do Galicyi.

W c. k. wojsku zasły następujące odmiany: Posunionymi zostali, na feldmarszałków lejtnantów jenerałowie majorowi: Franciszek Mandl, od artyleryi; książe Fryderyk Antoni Hohenzollern - Hechingen; Józef Simm, adjutant jenerałnej dyrekeji artyleryi, na swojej posadzce; Jan baron Sivkovich; Henryk Sunstenaude Schützenthal; Antoni baron Puchner; Ludwik baron Piret de Bihain. — Jenerałami majorami zostali pułkownicy; Józef Boecarlari, z pułku piechoty księcia Hohenlohe nr. 17, komendant batalijonu grenadyjerów; Alexander książe Würtemburski, z pułku huzarów Arcyksięcia Józefa nr. 2; Franciszek hrabia Eltz, z pułku kirysierów Ignacego hrabia Hardegg nr. 8, szambelan służbowy i adjutant JCMości Arcyksięcia Karola, na swojej posadzce; Dominik de Kreiml, z piątego pułku artyleryi; Franciszek hrabia Wimpffen, z puł. piech. Wielkiego Księcia Badeńskiego nr. 59; Fryderyk baron Wuesthoff, z pułku dragonów hrabia Fiquelmont nr. 6; Józef Kofler de Nordwende, z puł. piech. barona Watlet nr. 41; Kamil Vaccani, z korpusu inżynierów w korpusie; i Fryderyk Spannoghe, z puł. piech. księcia Lukki nr. 24.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Portugalia.

Przez statek parowy *Braganza* otrzymano w Falmouth listy i gazety z Lizbouy do d. 30. września. Donoszą one o mianowaniu Dom Francisco de Paula Aguiar Ottoliniego ministrem marynarki; opisują go jako umiarkowanego ale słabego człowieka, który wątpią ażeby potrafił wzmocnić ministeryjum i przeszkodzić mu w jego nieochybnym upadku. — Między madryckim a lizbońskim rządem zasły znaczne nieporozumienie o posiadanie jednej wyspy przy ujściu Guadiany, do której Portugalczycy prawo sobie roszczą, a którą Hiszpanie przemocą zajeli. — W skutek znanego odkrycia spisku miguelistowskiego uwięziono biskupa Coimbry i Desembargadora Emausa.

Hiszpanija.

Moniteur z d. 10go października zawięra następującą depeszą telegraficzną z Bajonny otrzymaną wiadomość: »Madryt d. 7. października: Sprawa pod względem *Fueros* (swobód) została właśnie przez Kortezy w następujący sposób rozstrzygnięta: Art. 1. *Fueros* prowincyj biskajskich i Nawary zostają potwierdzonemi. Art. 2. Rząd, skoro będzie mógł, przedłoży Kortezom, po wysłuchaniu prowincyj biskajskich i Nawary, wniosek do ustawy, tyczący się modyfikacyi *Fueros*, przyczém dobro onych prowincyj z dobrem narodu i konstytucyją monarchii pogodzoném będzie. Rząd zostaje umocowanym do prowizorycznego usunięcia wszelkich trudności, które tymczasowie powstać mogą, zobowiązując się do zdania o tém sprawy Kortezom.«

Królowa-Rejentka wydała uchwałę pod d. 24.

września, w której wszelkim władzom urzędowym nakazuje, by pomagały do powszechnego pojednania między Hiszpanami, do puszczenia w niepamięć przeszłych wypadków, i do obchodzenia się z karlistami, którzy się poddali, z poślężaniem i łagodnością: przeciwie zaś ażeby przeciw nowym zaburzeniom spokojności ostro występowały. *Constitutionnel* podaje rozporządzenie to jako przedłożony Kortezom projekt do amnestyi, w czym wszakże widocznie się myli, ponieważ takowe nie zawiera żadnych prawnych postanowień, lecz tylko przepisy administracyjne. Właściwy, Senatowi na posiedzeniu z d. 30go września przez ministra sprawiedliwości przedłożony wniosek do ustawy, pod względem powszechnej i zupełnej amnestyi, za wszelkie w ciągu wojny domowej popełnione wykroczenia polityczne, brzmi jak następuje: »Art. 1. Powszechna i zupełna amnestya zezwoloną zostaje za wszelkie w ciągu teraźniejszej walki popełnione polityczne wykroczenia, a to stosownie do następujących przepisów. Art. 2. Procesy wytoczone pod względem tego rodzaju wykroczeń, mają być w stanie, w jakim zostawać będą przy ogłoszeniu niniejszej ustawy, utłumionemi, a obżalowani puszczonymi na wolność. Podobnież skazani już, mają być puszczeni na wolność i mogą bez przeszkody do domu powrócić, bądź czy już odeszli w miejsce swojego przeznaczenia, czy się znajdują w więzieniu, lub są właśnie tamże posłani. Tak samo z tymi ma być postąpiono, których skutkiem jakiego administracyjnego urzędowania ujęto, uwięziono, lub z domu uprowadzono. Art. 3. Ci, którzy dla przyczyn politycznych zagranicą przebywają, mogą wolno do Królestwa powrócić, i żaden urząd nie ma ich za to niepokoić lub przesładować. Art. 4. Jeżeli rząd pobyt pewnych w poprzednich paragrafach objętych osób na których punktach monarchii za szkodliwy dobru państwa lub za niebezpieczny dla spokoju publicznego uważa, może zabronić im przebywania tamże przez pewny czas, co wszakże trzech lat przechodzić nie powinno. Art. 5. Embargi i sekwestry, nałożone z powodu przyczyn politycznych, mają być zniesione. Sekwestrem lub embargiem obciążone dobra, zwrócone być mają właścicielom w takim stanie, w jakim zostawać będą w czasie ogłoszenia niniejszej ustawy. Art. 6. Niniejszą ustawą objęte osoby powróconemi zostaną w zupełności do swych praw politycznych i obywatelskich, bez wszelkiej noty, która by szkodzić im mogła. Powrócą one do używania tych stopni, zaszczytów i orderów, jakie w kraju posiadały w chwili, gdy im takowe z przyczyn politycznych odjęto. Osoby te wej-

dą w klasę nadliczbowych przy owych posadach publicznych, jakie w czasie swego usunięcia zajmowały, a rząd korzystać może z ich służby według zastług lub okoliczności. Art. 7. Żadna skarga o niesłuszną, szkodę lub pokrzywdzenie, pochodzące z wojny lub politycznych przyczyn, ani wnoszona ani przez sądy przyjęta być nie ma, z wszelkiem wszakże zastrzeżeniem sobie prawa pojedynszczych osób, lub skargi adwokata rządowego za zwyczajne od wojny albo czysto-politycznych przyczyn niezawisłe wykroczenia. Art. 8. Przymtem podlegają odpowiedzialności, według istnących o tém praw i przepisów, administratorowie kapitałów lub dóbr, które zasekwestrowano w skutek nieporządków, z obecnej walki wynikłych. Art. 9. Gdyby okoliczności nie pozwoliły obecnej ustawy równocześnie do wszystkich prowincyj rozciągnąć, rząd zostaje umocowanym, zastosować ją niezwłocznie do tych prowincyj, których położenie na to zezwoli, i wyznaczyć termin, w ciągu którego chcący z dobrodziejstwa amnestyi korzystać oświadczyć się mają. Art. 10. Amnestya ta wykonaną być ma bez wszelkiego ukrzywdzenia stipulacyj, układem z Bergary i innemi układami, które za uprzedniem upoważnieniem rządu zawarto, objętych, a których klauzule i warunki sumiennie przestrzeganiem być powinny. Art. 11. Amnestya ta ze wszelkiemi skutkami swojemi rozciąga się także na zamorskie prowincyje. Poleca się kapitanom jeneralnym, by takową zastosowali według potrzeb utrzymania i bezpieczeństwa pomienionych prowincyj, i o środkach swoich zdali rządowi sprawę. Art. 12. Skoro stan narodu na to zezwoli, rząd w przynależnym czasie przedłoży środki Kortezom, jeżeliby za najskuteczniejsze uważać będzie, ażeby ile możliwości jak najprędzej załagodzić szkody, sprawione w ciągu rozterek wewnętrznych, iżby wszelki ślad ich zatartym został. Art. 13. Dla korzystania z dobrodziejstw amnestyi jest nieodzowną rzeczą, ażeby objęte nią osoby poddały się pod prawa rząd JKMości Królowej Izabelli II., i ażeby te, które na półwyspie lub na przyległych wyspach pozostaną, konstytucyję z roku 1837 zaprzysięgły. Art. 14. Ci, którzy w nowe przestępstwa popadną, mają za czynności swoje tak odpowiadać, jak gdyby nigdy amnestyi nie doznali.«

Espartero stał d. 30go z. m. w Tudeli i spodziewano się go co dzień w Saragossie, gdzie ma się z O'Donnellem połączyć, by wspólnie dziać przeciw Cabrerze, który wszelkie propozycyje pokoju odrzuca.

Wielka Brytania i Irlandyja.

Nowy minister wojny, p. Macaulay, przesłał do swych wyborców, obywateli Edynburga, pismo datowane z Windsor-Castle pod dniem 1. października, w którym mówi, co następuje: »W przekonaniu, że doradcy Jęj Król. Mości zawsze dobrze myśleli i w dobrym zamiarze działali; że słabość, o którą ich obwiniają, nie mylnemu sąszeniu o rzeczy, nie poziomym zamiarom, lecz niepomyślnym okolicznościom, omyleniu się co do opinii ludu, chytrości bezsumiennych nieprzyjaciół, a obojętności trwożliwych lub nieroztropnych przyjaciół przypisać należy; poczytałem za powinność swoją przyjąć tę tak trudną, z ciężką odpowiedzialnością połączoną ale zaszczytną posadę. Przyjąłem ją, ponieważ jestem tego zdania, że będę mógł na niej popierać najskuteczniej zwycięstwo zasad, które zaleciły mię względem Wpanów. Urząd mój z większą niżli go obejmuję złożę radością, skoro mieć będę to przekonanie, że przez to usłużę sprawie umiarkowanej wolności i postępującej reformy. W dniu wyborów przedstawię się Wpanom, nie lękając się skutku. Wpanowie, jak wiem o tém, nie jesteście tego zdania, że moja terazniejsza posada sługi konstytucyjnego tronu, czyni mię niezdatnym do usług wolnego narodu.«

Nie dawno zawiązano tutaj nowe towarzystwo wstrzeźmięzliwości, pod nazwą *Juvenils-Temperance-Society*, którego zamiarem jest, zaprowadzić pomiędzy młodzieżą płci obojęj zupełne wstrzymanie się od upajających trunków, piwa nawet niewyjawszy. Hrabia Stanhope, prezes tego towarzystwa, na pierwszym bardzo licznym zgromadzeniu miał z wielkiemi pochwałami przyjętą mowę, w której między innemi opowiadał, że gdy go niedawno księżna Kent przy obiedzie u Królowej, na który był zaproszonym, wezwała, a żeby z nią kieliszek wina wypić, on grzecznie się z tego wymówił powiedziawszy, że nigdy wina nie pija, ale za najszczęśliwszego się poczyta, jeżeli mu wolno będzie za zdrowie dostojnej księżnej szklankę wody wypić.

Francyja.

Król Francuzów zaczął dnia 6. października sześćdziesiąty siódmy rok życia.

Według dziennika *Courrier*, odjazd hrabiego Pontois do Konstantynopola przez to wstrzymanym został, że jeszcze nie ukończono układów, związanych między francuzkim a angielskim gabinetem, pod względem Wschodu.

Bulletin des Lois zawiera dwa rozporządzenia królewskie, pod względem armii w Afryce północnej. Jedno dotyczy się organizacyi regu-

larnęj konnicy, która ma się składać z czterech lekkich pułków kawaleryi, zwanych *Chasseurs d'Afrique* i obejmować także oddział krajowych Spahów. Podług drugiego, afrykańska legija żandarmeryi ma się składać z czterech kompanij, które stać mają w Algierze, Buffaryku, Konstantynie i Oranie.

Moniteur z dnia 9. października zawiera doniesienie, że Infant Don Sebastian (który z Don Carlosem w Bourges przebywał) otrzymał na własne żądanie paszport do Neapolu i tym końcem Bourges d. 6. b. m. opuścił.

Dziennik *Bourbonnais* donosi, że były ambasador francuzki w Lizbonie, baron Hyde de Neuville, odwiedził rodzinę Don Carlosa i oświadczył się, że pod jęj rozrządzenie oddaje dobra swoje, koło Sancerre niedaleko Bourges położone.

Pisma paryzkie donoszą, że kontr-admirał Dupotet mianowany jest w miejsce kontr-admirała Leblanc dowódczą eskadry blokacyjnej przy argentyńskim wybrzeżu, i wkrótce ze znaczemi posiłkami tamże z Brestu odpłynie.

Niezmiernie wysoka taxa chleba utrzymuje klasy uboższe zawsze jeszcze w wielkiem wzburzeniu, i rząd przeto używa środków, by dzielnie wazelkiemu zająć mocącemu wybuchowi zapobiedz. Tym czasem klasy pracujące za nadto są rozropne, iżby poznawać nie miały, że zgielki i rozruchy położenie ich tylko pogorszyć mogą; przeto wypadki w departamentach Sarthy i Orny trudno ażeby w stolicy naśladowanemi zostały. Przytém jest nadzieja, że chleb potanieje, ponieważ ceny zboża na wszystkich targach spadać zaczynają. I z Anglii podobnie donoszą.

Piszą z Algieru, że Abd-el-Kader odrzucił artykuł dodatkowy do traktatu z nad-Tafny i że zatargi pograniczne ciągle trwają; sądzą przeto, że przyjsć może do nowęj wyprawy.

Belgija.

Najnowsze wiadomości z Gandawy pod dniem 7. października opiewają: »Miasto nasze powróciło znowu do swych spokojnych zatrudnień i porządku. Już wszystkie prawie fabryki są czynne i wszelka obawa nowych zaburzeń znikła.«

Według doniesień z Bruxelli z dnia powyższego, chciano w Leodyjum, Seraing i w okolicy podobne jak w Gandawie wzniecić rozruchy; lecz zamachy wicherzycieli spelzły na niczém przy zamilowaniu do porządku robotników leodyjskich i przy ich zaufaniu do swych pryncypałów.

Niemcy.

— Z Frankfortu d. 8. października. — Wielkiego Księcia Następcy Rosyjskiego spodzięwano się w Darnsztatzie w ciągu mie-

siąca listopada. Związek małżeński Cesarzewicza z Maryją Księżniczką Darmsztadzką jest już ostatecznie postanowiony. (Porównaj Królestwo Polskie.)

— Z *Amszterdamu* d. 8. października. —

Ich Kr. Mości Arcyksiążę Maksymilian i panujący Księżę Modeny, przybyli do Rotterdamu. (Według późniejszych wiadomości stanęli w Haadze d. 8. b. m.)

Prussy.

Pruska *Staatszeitung* zawiera pod napisem: »Berlin dnia 11. października« następujący artykuł: »Wyrok najwyższego sądu ziemiańskiego w Poznaniu, w sprawie przeciw Arcybiskupowi Gnieźnieńskiemu i Poznańskiemu, J.Ks. Marciniowi Duninowi, pod dniem 23. lutego r. b. wydany, po odwołaniu się przez Arcybiskupa pod dniem 23. kwietnia do łaski królewskiej, złagodzone w ten sposób mocą najwyższego listu gabinetowego z dnia 20. maja, że uwolniono go zupełnie od zawyrokowanej nań sześć-miesięcznej kary więzienia w twierdzy; zaś zawyrokowanie wyrzeczonego usunięcia od czynności urzędowej miało tak długo w zawieszeniu pozostać, dopokąd się nie okaże, ażali się jaki środek nie znajdzie, do pogodzenia czynności urzędowej według zasad Arcybiskupa, z prawnymi przepisami istnącymi w państwach królewskich. — Gdy tymczasem według stosunków, o których Arcybiskupa przy publikacji wyroku zawiadomiono, powrót do jego dyjecezyi nie mógł mu być zezwolony, przeto dano mu do zrozumienia, że nie wolno mu wyjeżdżać z Berlina bez uprzedniego opowiedzenia się ministrom spraw duchownych i wewnętrznych; było mu jednak niezbronnem, po uprzednim umówieniu się o to z pomienionymi ministrami, swój pobyt obrąć gdzie-bądź-indaź w obrębach państw królewskich. — Wbrew temu wyraźnemu w najwyższym liście gabinetowym z dnia 10. września powtórnym wyrzeczonemu rozkazowi J.K. Mości, Arcybiskup dnia 3go b. m. uciekł z Berlina i do Poznania powrócił, w zamiarze wykonywania znowu swego urzędowania. — Ucieczką tą na nowo udowodnione nieposłuszeństwo spowodowało rząd królewski do konieczności powtórnego oddalenia Arcybiskupa z jego dyjecezyi. Arcybiskup został właśnie z Poznania oddalony i temuż, stosownie do najwyższego rozkazu gabinetowego z dnia 6. b. m., miasto Kolberg za miejsce pobytu wyznaczono.«

Gazety nadreńskie donoszą z Koblenyji pod dniem 7. października: »Księżę Motternich z swoją familiją, łąco wysłuchaniu mszy świętej w kościele szpitalnym i zwidzeniu urzędzeń w szpi-

talu, opuścił nas wczoraj po południu, i na statku parowym, który towarzystwo kolońskie Jego Księżęcej Mości pod rozrządzenie oddało, udał się z powrotem do Johannisbergu.

Królestwo Polskie.

— Z *Warszawy* d. 17. października. —

Doszła tu wiadomość, że Cesarzewicz Następca tronu, zatrzymawszy się z powodu słabości w Mohylewie i z powodu późnej pory jesienniej, zmienił swój zamiar przybycia do Warszawy i wraca do Petersburga.

Ogłoszono obszérne uwiadomienie, jak mają postępować koloniści i rzemieślnicy, pragnący przesiedlić się do krajów Zakaukaskich, co do otrzymania paszportów i innych korzyści. (K. W.)

Rossyja.

Ministryjum skarbu obwieściło, że Cesarz Jmć pozwolił na lat siedm wywozić z kraju nie tylko pszeniczną mąkę i z niej pieczone suchary bez wszelkiej opłaty cła, ale nawet za wywóz tych artykułów wyznaczył nagrodę, która w pierwszych czterech latach 30, w piątym 20, w szóstym 15 a w siódmym 10 kopiejek w srebrze od beczki 5 do 6 pudów ważącój wynosić będzie.

Turcyja.

Ze Smyrny dnia 24. września donoszą: J.K. Mości Arcyksiążę Fryderyk, na pokładzie fregaty *la Guerriera* przyjmował odwiedziny Hussein-Beja, wielkorządcy Smyrny, a w sobotę nawzajem go odwiedził. Wielkorządca przyjmował młodego Arcyksięcia z wszelkimi Jego godności przynależnymi honorami, i jednej części linijowego wojska obrotu przed nim czynić kazał. Hussein-Bej przysłał Arcyksięciu w podarunku drogiego z przepysznyim rzędem konia, i kilka sztuk turcekiej broni prześlicznej roboty. Fregata *Guerriera* odplynęła wczoraj z naszego portu, a dzisiaj puściła się za nią cała austryjacka dywizyja pod dowództwem kontr-admirała barona Bandiera. Dywizyja ta zabawi przez dni kilka w Orłuku. W zatoce naszej stoi obecnie jeden tylko statek parowy *Maryja Anna*.

NOWINY LWOWSKIE.

Podczas podróży Ich Król. Mości najdostojniejszych Arcyksiążąt przez Stryj i Bolechów do Doliny, zwróciła na siebie uwagę całego towarzystwa przy stole ta okoliczność, iż bułki i rogalę w tych trzech miastach, nietylko co do jakości mąki, wypieczenia i smaku, ale nawet co do wagi, lwowskie pieczywo w wielkim stop-

niu przechodzą. Jestto w istocie bardzo zadziwiająca rzecz, że zostawiona każdemu wolność pieczenia i sprzedawania bułek we Lwowie, dotychczas dobroczynniejszych skutków nie wywarła; zwłaszcza, iż zupełnie przekonani jesteśmy, że w profesyi swojej biegły, i środkami do pierwszego zasobu zaopatrzonej majster piekarski, w stolicy naszej znacznyby sobie majątek uzbierał.

U***

Dawno już nie wspominaliśmy o naszej scenie polskiej, lecz czytelnicy niech tego ani obojętności dla tej sceny, która mieści w sobie wszelkie żywioły powszechnego zajęcia, ani lenistwu naszemu nie przypisują. Gorliwie i owszém odwidzaliśmy teatr polski, lecz nie pisaliśmy o nim, ponieważ oprócz przełożonej z francuzkiego nowszej sztuki *Zona artysty*, same dawniejsze w czasach ostatnich przedstawiając płody, w »Nowinach« naszych musiał ustąpić miejsca nowszym, ważniejszym przedmiotom. Atoli milczenie to należało raz przerwać i zdaniem naszym nie można tego lepiej uczynić, jak nowością, a tą jest dnia 21go b.m. pierwszy raz dana krotochwilna trzechaktowa sztuka ze śpiewkami, z niemieckiego pana Nestroy, pod nazwą: *Noc zapustna przygód pełna*. Widzieliśmy tę sztukę przed kilką miesiącami w języku niemieckim przez tutejszych niemieckich aktorów przedstawianą; widzieliśmy w niej samego pana Nestroy, który jako autor i aktor umiał najładniej przejąć się duchem swego utworu i oddać go z wszelką prawdą miejscowości; poszliśmy przeto i dla ciekawości, jak ten plód w języku naszym się wyda, i dla porównania gry aktorów. Co do pierwszego pomuszeni jesteśmy wyznać, że sztuki podobne, noszące na sobie zbyt wyrazistą barwę jednej miejscowości, zupełnie do drugiej zastosować się nie dadzą, tracą dowcip i wszelki urok pierwotworu, a co większa przy najgorliwszym nawet wysile tego, który podobną roślinę na inną ziemię przeszczepia, nigdy ona bujno się nie rozkrzewi, nie wejdzie w smak publiczności i nie stanie się swojską śród obcego dla niej podniebia. Dla tego też i niniejsza sztuka, w miejscu swego urodzenia z wielkiem upodobaniem przyjmowana, u nas zimniejszą znalazła publiczność, mimo najlepszej gry aktorów naszych, którą tę farsę podnieść się starali, i niech tak rzekę oswoić z nią domagając się innych wrażeń publiczność. Śmiemy twierdzić, że *Noc zapustna* nie utrzyma się na scenie naszej nawet tak długo, jak pokrewnej: *Chłop panem milionowym* lub *Marnotrawca*, bo brak jej tej panującej czysto-moralnej idei, która tamte utrzymuje. Co do gry aktorów, porównanie wypadło dla nich nader zaszczytnie, tém bardziej, że uważaliśmy, iż mieli

do walczenia z obcym dla siebie żywiołem i wyszli zwycięzko z tej niewdzięcznej walki. Dowiedli oni, a mianowicie p. Nowakowski (w roli rębacza Lorenca), że dla prawdziwego artysty nic nie jest trudnym i że wszystkiemu umie on nadać przeważną rodzimą cechę swego talentu. Dowcipne śpiewki powszechnie się podobają, a mianowicie w drugim akcie walc na dwa głosy, śpiewany bardzo przyjemnie przez pana Nowakowskiego i pannę Zameckę (Anusię praczkę). — Słyszeliśmy, że p. Nowakowski na kilka tygodni opuszcza nasze miasto i do Krakowa wyjeżdża; bardzo nam przykro, że nas na tak długo chce osieć: bo całość naszego polskiego teatru jest rzec można tak szczerliwie w sobie objętą, iż ubytek jednego członka, a szczególnie takiego jak p. Nowakowski, widoczną zostawi próżnię. (9.)

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Nieurzędowe.)

Targ na woły we Lwowie d. 14. paźdz. 1839.

Z przypędzonych 50 wołów i 50 krów w 4 partyjach sprzedano rzeźnikom tutejszym i Żydom na koszer, a mianowicie: Izrael Fink, ze Stanisławowa, 50 krów, ważących mięsa 10 1/2 a łoju 1 kamień, po 61 zr. 15 kr.; Leib Kasten z Brzeżan, 25 wołów, ważących mięsa 13 a łoju 1 1/2 kamienia, po 75 zr.; Chaskel Adler z Przemyśla, 15 wołów, ważących mięsa 12 1/2 a łoju 1 1/4 kamienia, po 70 zr.; Mojżesz Messer z Rozdołu, 10 wołów, ważących mięsa 11 1/2 a łoju 1 kamień, po 67 zr. 30 kr. w. w.

Dnia 21. października 1839:

Z przypędzonych 79 wołów i 6 krów w 4 partyjach, sprzedano rzeźnikom tutejszym, a mianowicie: Fischel Dimand z Rozdołu, 60 wołów, ważących mięsa 15 a łoju 2 kamienie, po 107 zr. 30 kr.; Samuel Witlein z Kamionki, 2 woły, ważących mięsa 9 a łoju 1 kamień, po 45 zr.; Sruł Feldberg z Brzeżan, 17. wołów, ważących mięsa 12 1/2 a łoju 1 1/2 kamienia, po 77 zr. 30 kr.; Nowakowski z Pikołowic, 6 krów, ważących mięsa 7 1/2 a łoju 1 kamień, po 40 zr. w. w.

Ulanów d. 18. października 1839. Od mojego ostatniego doniesienia (w Gazecie Nr. 108) spławiono Sanem do Gdańska następujące artykuły: Dnia 12. września przechodziło tędy 1 1/2 tratwy bali dębowych, Lederera z Cieszanowa. Dnia 15. września 2 pobitki z pszenicą, siemieniem lnianem i płótnem, Rubina Hebla z Jarosławia; — tegoż dnia 1 tratwę z belck sosnowych z potażem i siemieniem lnianem, także i płótnem, Lothringera z Bóbrki. Dnia 6. paź-

dziennika 1 pobitka z płótnem i siemieniem Inianém Simsona Prinzenthala z Hołoszyc, i 1 pobitka z siemieniem Inianém Lewiego. Schleyen z Ulanowa. Dnia dzisiejszego puszczone z tąd będą 2 pobitki z płótnem podolskiém i siemieniem Inianém w naszej okolicy skupioném, Lothringera z Bóbrki; na czém podobno cały spław w tym roku się skończy. — Woda na Sanie jest jeszcze od 15. września mała, wszystkie wyżej wymienione ładunki nie były kompletne, a mimo tego trzeba je było aż do Wisły lichtować i do każdego galaru mieć drugi próżny do lichtowania. I na Wiśle nie masz tyle wody, aby spław z zupełnym ładunkiem mógł odbywać; może być, że w tym tygodniu przybrała ta rzeka nieco z dészczu, który się puścił 12. b. m. w noey i 13. aż do południa, bo i w Sanie przybyło od niego wody na stopę.

Według ostatniego doniesienia z Gdańska z d. 5. b. m. sprzedawano tamże łaszt pszenicy po 575 do 600 zł. pr. a siemienia Inianego po 340 do 350 zł. pr., ale dnia 6. b. m. miała poczta z Anglii przywieźć wiadomości mniej do kupna pszenicy zachęcające.

W okolicy Sandomierza pszenicę bardzo piękną można mieć korzec po 22 do 24 złot. pol., żyto zaś po 10 zł. pol.; to ostatnie ziarno utrzymuje się dla tego w takiej cenie, że z okolic Zamościa kilku właścicieli dóbr przybyło do Zawichostu kupować je dla siebie na wysiew. — U nas zaś lubo tegoroczne zbiory więcej niż za średnie liczyć możemy, ceny utrzymują się dla tego, że począwszy od Żółkiewskiego w dół aż ku Rawie zboże jest zakupywane w naszej okolicy; gdyby nie to, pewno było taniiej, a tak korzec żyta stoi dziś na 8 zr., jęczmienia 4 zr., owsa 2 zr. 30 kr., ziemniaków 1 zr. 30 kr. w w.

Gdańsk d. 12. października 1839. W tym tygodniu szło na naszym targu zbożowym bardzo oziębło, a to w skutek wcale niezachęcających doniesień z Anglii; szczególniej też dzisiejszy targ był oziębły, ponieważ ceny bardzo spadły. I tak płacou: łaszt pszenicy jasnostrój 133 do 135 funtowej po 540 do 550 zł. pr., pstrój 124 do 127 funt. 420 do 450 zł. pr.; żyta 117 funtowego 200 zł. pr., 119 funt. 203 zł. pr., 122 funt. 205 zł. pr.; grochu 205 do 280 zł. pr.; jęczmienia 100 funt. 200 zł. pr.; rzepaku 402 zł. pr. — Spirytusu ziemniakowego 80 pCtu Tralesa trzymającego *ohm* po 15½ do 16 tal. pr., tutejszego żytniego 83 pCtu Tral. *ohm* po 21 do 22 tal. pr. (*Preus. Handl. Zeit.*)

Hamburg d. 11. października 1839. Ponieważ w ostatnich czasach wielki był pokup na świeże czeskie czerwone nasienie koniczynny cetnar po 43 grzywien (grzywna czyni blisko 44 kr. m. k.), sprzedający zaczęli się mocniej trzymać i żądali 45 grzywien za cetnar, ale gdy na tę cenę nie było kupca, handel ustał na czas niejaki. Czeskie białe nasienie koniczyny poszukiwane jest z wielu stron, ale jeszcze go tu nie przywożą. Według tego cośmy dotąd słyszeli, wnosić możemy, iż zbiór tego artykułu w Czechach i Szlązku wypadnie zadowalniająco. O Saxonii zaś nic dotąd w tym względzie powiedzieć nie możemy. (*Preus. Handl. Zeit.*)

Londyn d. 8. października 1839. *) Zbiór w północnych hrabstwach Anglii przerwany znów został przez częste dészce; a doniesienia z różnych części kraju odebrane nie upoważniają nas bynajmniej do powzięcia korzystniejszego mniemania o wypadku żniw, jakieśmy dotąd w tym przedmiocie mieli. Dziś byłoby jeszcze zawczasie wyrzec o ostatecznym wypadku zbiorów w Anglii; wiele zboża stoi dotąd w polu, i to nie tylko w Szkocyi i Irlandyi, lecz nawet i w północniejszych okolicach Anglii; z pewnością przecie utrzymywać możemy, że zbiór pszenicy będzie co do ilości mniej niż średni, a co do jakości w znacznej części wcale nikłe ziarno wyda. — Ile nam zabraknie, to trudno dziś zgadnąć, a tém mniej obrachować; zdaje nam się przecie, że nie tak wiele jak w przeszłym roku. — I w Irlandyi powietrze jest bardzo zmienne i w ogóle zbiorom wcale nieprzyjazne. Pszenica ucierpiała wiele od ciągłych dészczów; według okazywanych próbek nowe ziarno ma być bardzo powyrastałe; taż sama kłeska miała też dotknąć i większą część zbiorów owsa.

*) Ponieważ z kilku stron odebraliśmy sprzeczne powstrzeżenia co do tego: że doniesienia o biegu handlu i stanie pogody w Anglii w szczegółach w „Gazecie Lwowskiej” umieszczamy, spowodowani jesteśmy raz na zawsze odpowiedzieć na to: że podania te nie mogą nie obchodzić większej części naszych czytelników, albowiem to niezaprzeczona, że stan każdorazowy targów zbożowych angielskich jest kierownią dla całego handlu ładu stałego Europy, szczególniej też dla okolic nadwiślańskich. Mieć to ciągle na uwadze mamy sobie za słuszną obowiązek. Redakcyja Gazety Lwowskiej.

TEATR POLSKI.

Jutro: *Maryja Stuart*, trajedyja w 5 aktach.

P I É R W S Z Y O B R A C H U N E K
c. k. uprzywil.
ADRYJACKIEGO TOWARZYSTWA ZABEZPIEZAJĄCEGO
W T R Y J E S C I E.

Dyrekcja powyższego towarzystwa poczytuje sobie za obowiązek po pierwszym zamknięciu rachunku do końca czerwca r. b. wypadki onegoż do publicznej podać wiadomości; zarazem ma zaszczyt wezwać P. T. panów akcjonaryjuszów, aby wypadającą na każdą akcję dywidendę w kwocie 21 złr. 15 kr. w kasie towarzystwa w Tryjeście, albo też u jej głównych agentów we Lwowie lub w Brodach odebrać sobie raczyli.

Wpływ z premijów uczynił 125,425 złr. 6 kr.
 procenta od funduszu zakładowego towarzystwa wyniosły 25,132 » 32 kr.

A zatem cały dochód 150,557 złr. 38 kr.

Wynagrodzenie szkód od pożarów i inne przytém wydatki wyniosły 53,452 » 27 »

Pozostało 97,105 złr. 11 kr.

Z téj summy odkłada się na przypadek potrzeby
 wynagrodzenia bieżących jeszcze zabezpieczeń 49,160 złr. — kr.
 a na utworzenie funduszu rezerwowego 11,021 złr. 38 kr.

razem 60,181 złr. 38 kr.

Pozostaje zatem 36,023 złr. 33 kr.

do rozdzielenia na 1735 akcji, co daje powyższą dywidendę na pojedynczą akcję.

C. k. uprzywil. *Riunione Adriatica di Sicurta* w Tryjeście rozpoczyna tedy na rok drugi czynności swoje z całkowitym pierwotnym kapitałem, który po wydaniu wszystkich 2000 akcji wynosi

dwa miliony złotych Réńskich w monecie konwencyjonalnej,

a nadto zwiększa się wyżej odłożoną na fundusz rezerwowy summa 60,000 złr. która to summa ciągle z wpływów za bieżące premije, które fundusz rezerwowy tworzą, zwiększoną zostaje.

Rezultat ten tém bardziej jest zadowolniający, ile że towarzystwo Adryjackie właściwie od sześciu dopiero miesięcy w większej części Monarchii działanie swoje rozpostarło; jest on jasnym dowodem szybkich postępów i ustalonego bytu towarzystwa, które zarówno zaspokajając P. T. zabezpieczonych, jako i akcjonaryjuszów, do lepszych jeszcze na przyszłość widoków upoważnia.

Dyrekcja składa przytém szanownej publiczności dzięki za to zaufanie, którem ją zaszczycała; staraniem jej będzie zawsze odpowiedzieć temu zaufaniu w każdym względzie, a to przez rozporządzenia i sposób postępowania; czego dowodem i dzisiaj może być to, że nawet z procentów od pierwotnego kapitału towarzystwa piątą część na utworzenie funduszu rezerwowego odkłada.

W Tryjeście dnia 1go września 1839.

Główne agencje powyższego towarzystwa zabezpieczającego we Lwowie i w Brodach

są u niżej podpisanych domów handlowych, które niniejszem powtórnie we wszelkich interesach, dotyczących się zabezpieczenia, najumiętniej polecają się; i oraz zawiadamiają, że c. k. uprzywil. *Riunione Adriatica di Sicurta* w Tryjeście nietylko fabryki, budynki mieszkalne i gospodarcze, meble, narzędzia fabryczne, składy towarów, zapasy zboża i wódki, bydło, do zabezpieczenia od szkód z pożaru przyjmuje, ale także i towary w drodze lądem lub wodą będące przeciw różnym niebezpieczeństwom, na jakie w czasie podróży są narażone, zabezpiecza. Taryfy, niemniej i formularzy, według których układane być mają podania do zabezpieczenia, można dostać bezpłatnie tak u niżej podpisanych, jako też i u innych w znaczniejszych miejscach znajdujących się agentów, którzy także wszelkich objaśnień zabezpieczenia się dotyczących, najchętniej udzielać będą.

L w ó w dnia 20go Września 1839.

Józef Aloizy Justian,

przy wstępie z rynku w ulicę krakowską, we Lwowie.

Basilio G. Paserli, w Brodach.

Erster Rechnungs = Abschluß
des K. K. privil.

Adriatischen Versicherungs = Vereins in Triest.

Die Direction des obbenannten Vereins hält sich verpflichtet nach erfolgtem ersten Rechnungsabschluß Ende Juny d. J. das Resultat desselben zur öffentlichen Kenntniß zu bringen, und hat zugleich die Ehre Ihre P. E. Herren Actionäre einzuladen, die entfallende Dividende von 21 fl. 15 kr. für jede Actie, bei der Gesellschafts-Kasse in Triest oder bei ihren Hauptagentenschaften in Lemberg oder Brody zu erheben.

Die Einnahme an Prämien betrug 125,425 fl. 6 kr.
das Zinsenergebniß aus dem Gesellschaftlichen Fonde war 25,132 " 32 "

Total Einnahme 150,557 " 38 "
Die bezahlten Schulden und sämtliche Unkosten beliefen sich auf 53,452 " 27 "
blieben 97,105 " 11 "

Von dieser Summe werden zur Deckung der noch nicht verfallenen Versicherungen 49,160 fl. — kr.
und zur Bildung des Reserve-Fondes 11,021 fl. 38 kr.

Zusammen zu Gunsten der Versicherungen zurückgelegt 60,181 fl. 38 kr.

Demnach zur Vertheilung bleiben 36,923 fl. 33 kr.
die auf die ausgegebenen 1735 Actien repartirt, obige Dividende per Actie liefern.

Die k. k. privil. Riunione Adriatica di Sicurta in Triest beginnt demnach die Operationen des zweiten Jahres mit dem vollen Stammkapital, welches nach vollständiger Ausgabe der auf 2000 Stück festgesetzten Actien = Anzahl.

Gulden zwei Millionen Conventions-Münze

beträgt, und mit vorstehend ausgewiesenen reservirten Gulden sechzigtausend, welche Summen sich fortwährend durch die laufende Prämien-Einnahme, aus welchen der Reservefond verstärkt wird, vergrößern.

Dieses Resultat, welches um so günstiger erscheint, als es eigentlich erst sechs Monathe sind, daß der Adriatische Verein in dem größeren Theile der Monarchie in Wirksamkeit trat, liefert den Klaren Beweis von den raschen Fortschritten, und der soliden Lage des Vereins, und selbes ist wohl eben so befriedigend für die P. E. Versicherten als Actionäre, und berechtigt zu noch besseren Erwartungen für die Zukunft.

Die Direction benützt diese Gelegenheit dem verehrten Publikum hiemit öffentlich für das Vertrauen zu danken, mit welchen ihr selbes entgegen gekommen ist, und sie wird immer bestrebt seyn, dieses durch ihre Einrichtungen und Handlungsweisen, in jeder Beziehung zu rechtfertigen, wovon sie auch dadurch einen Beweis zu liefern glaubt, das sie selbst von dem Zinsenergebniß des gesellschaftlichen Fonds den fünften Theil zur Bildung des Reservefondes zurücklegt.

Triest am 1ten September 1839.

Die Hauptagentenschaften in Lemberg und Brody

des obbezeichneten Versicherungs-Vereins besitzen die unterzeichneten Handlungshäuser, welche sich hiemit neuerdings in allen Versicherungs-Angelegenheiten ergebenst empfehlen, bemerkend, das die k. k. privil. Riunione Adriatica di Sicurta in Triest sowohl Fabriken, Bohn- und Wirthschaftsgebäude, Meubeln, Fabriks-Utensilien, Waarenlager, Vorräthe von Feld-Früchten, Brandwein-Vorräthe und Viehstand gegen Feuergefähr, als auch unterwegs befindliche Güter zu Land und zu Wasser, gegen die mancherley Gefahren, denen selbe, während der Reise ausgesetzt sind, versichert. Tariffe und Versicherungs-Antragsbögen sind bei den Unterzeichneten, so wie bei den in allen bedeutenden Orten befindlichen Agenten unentgeltlich zu haben, die auch jede sonst wünschende Auskunft bereitwilligst erteilen.

Lemberg am 20ten September 1839.

Joseph Aloys Justian,
in Eingang in die Krakauer-Gasse in Lemberg.
Basilio G. Paserli, in Brody.